Józef Korzeniowski (1944–2014)

Józef Korzeniowski, fotograf Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, kierownik Pracowni Fotograficznej MHK, urodził się 14 marca 1944 roku w Kołomyi, z której przeniósł się do Krakowa jako małe dziecko wraz z rodziną.

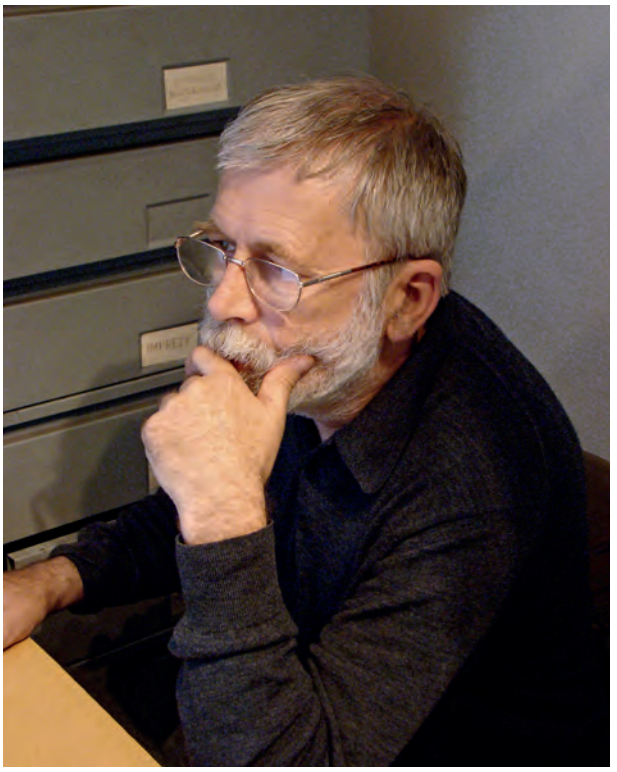
Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących ukończył 21 maja 1965 roku, świadectwo czeladnicze w rzemiośle fotografowania uzyskał 26 września 1969 roku, a dyplom mistrzowski dwa miesiące później – z tytułem mistrza fotografowania.

Wywodząc się z rodziny artystycznej – jego ojciec, Florian Korzeniowski, był artystą malarzem – Józef Korzeniowski na zawsze związał się ze sztuką w życiu zawodowym. Pierwszą pracę podjął w 1962 roku w Pracowni Konserwacji Zabytków (oddział krakowski), gdzie pracował do końca 1965 roku. Od początku 1966 roku związał się z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, w którym pozostał do 31 sierpnia 2009 roku, kiedy przeszedł na emeryturę.

Praca fotografa w Muzeum związana jest z dokumentowaniem – fotografowaniem nabywanych przez MHK zabytków, muzealiów poddawanych zabiegom konserwatorskim, obiektów architektonicznych w mieście oraz wszystkich wydarzeń muzealnych związanych z otwieraniem wystaw. Przez wiele lat pracy zebrała się ogromna kolekcja klisz fotograficznych dokumentujących działania naszego Muzeum. Kolekcja ta jest dziełem Józefa Korzeniowskiego i Jego współpracowników, wśród których na końcu znalazł się najstarszy syn, Rafał, kontynuator zawodu ojca.

Oglądając zdjęcia, przypominamy sobie dawne aranżacje wystaw, wygląd naszych sal wystawowych, starszych, nieżyjących już kolegów, nas samych z lat młodości oraz licznych wybitnych gości, którzy zechcieli uczestniczyć wraz z nami w wernisażach wystaw, w tym wiele znanych postaci z kręgów sztuki i nauki, ale także zmieniającej się polityki. Za swoją pracę Józef Korzeniowski został uhonorowany tytułem Zasłużonego Działacza Kultury (1986), a trzy lata później odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Józio – bo tak wszyscy o Nim mówili – był lubianym, spokojnym i życzliwym człowiekiem, któremu dodatkowego uroku dodawał słyszalny kresowy akcent. Wielu kolegów, którzy podzielali Jego pasję fotograficzną lub zawodowo czuli się zobowiązani do posiadania tej umiejętności, uczyli się od chętnego starszego kolegi, który nie tylko wyjaśniał zagadnienia techniczne związane z kadrowaniem, wywoływaniem filmów, pracą w ciemni, ale także z budową i działaniem aparatów, które znał jak mało kto. Zainteresowania techniczne sprawiły, że łatwo przeszedł z fotografii analogowej do cyfrowej i związanym z tym opracowywaniem zdjęć w komputerze. W Muzeum w trakcie komputeryzacji bardzo często angażowany był do pomocy w opanowywaniu przez pracowników różnych działów umiejętności posługiwania się nowym urządzeniem. Kolekcjonował aparaty radiowe, których pozostawił po sobie ogromną kolekcję, każdy z pewnością rozebrał i złożył wiele razy, aż poznał, na czym polega ich działanie.



W czasach, kiedy w Muzeum Historycznym pracowała niewielka, ale zżyta grupa ludzi, także na wakacjach znajdował się w centrum wydarzeń. Wielu z nas jeździło na wczasy do Bystrej Podhalańskiej, nierzadko zdarzało się, że to właśnie Józio pakował do swojej syrenki urlopowy letni dobytek rodzin kolegów i wiózł na samo miejsce, inni trafiali tam sami, ale w końcu każdy „wpadał" do chaty wynajmowanej przez Niego. Syrenka za zasługi kolężeńskie w pewnym momencie przewidziana była przez Pracownię Konserwacji MHK do złocenia w całości, ocaliło ją jednak wakacyjne lenistwo.

W życiu rodzinnym dochował się wraz z małżonką zwaną Kasią trojga udanych dzieci, które bardzo kochał i był z nich dumny.

Zmarł 25 marca 2014 roku po ciężkiej chorobie – jak każdy lubiany przez swoje otoczenie – za wcześnie.